

Dybuk. Opowieść o błąkających się duszach

SCENARIUSZ I REŻYSERIA KRZYSZTOF KOPCZYŃSKI. ZDJĘCIA JACEK PETRYCKI I SERHIU STEFAN STETSENKO. MONTAŻ MICHAŁ LESZCZYŃSKI. PRODUCENT KRZYSZTOF KOPCZYŃSKI. PRODUKCJA EUREKA MEDIA. POLSKA 2015. CZAS 85 MIN



MŁODZIEŻ CHASYDZKA PRZY GROBIE CADYKA NACHMANA W HUMANIU

WOŁODJA ALEKSJENKO – JEDEN Z GŁÓWNYCH BOHATERÓW FILMU

DUCH SPRAWIEDLIWEGO I DYBUKI GRZESZNYCH

TADEUSZ SZYMA

Rozpowszechnione dopiero w XVII wieku hebrajskie słowo *dibuk*, odnoszące się do znacznie dawniejszego w świecie żydowskim wierzenia związanego ze sferą życia pozagrobowego, oznacza *przyłgnięcie*, a nazywa zjawisko *zawładnięcia ciałem żywego człowieka przez ducha zmarłej osoby*. W dawnej Rzeczypospolitej, zwłaszcza na Kresach, niesamowite opowieści o *dybukach* odcisnęły piętno również na ludowych wierzeniach chrześcijańskich. Na początku XX wieku fenomen *dybuka* spopularyzował w europejskiej kulturze Szymon An-ski swoją, jak to określił, legendą dramatyczną pod takim właśnie tytułem. Efekt jej oddziaływania wzmacniła skomponowana w pierwszej połowie lat 30. opera i wybitny film Michała Waszyńskiego z 1937 roku, który opowiada o nadziemskiej miłości biednego studenta Talmudu do córki bogatego Żyda.

Termin *dybuk* w wierzeniach chasydzkich oznacza też dusze pokutujących zmarłych, które nie mogąc zaznać spokoju tułają się po świecie i szukają okazji do inkarnacji w ciała żyjących jeszcze grzeszników. Nasilają zaś aktywność zwłaszcza przed nadejściem święta Jom Kipur, czyli Sądneho Dnia. Dorocznej w judaizmie sposobności do oczyszczenia się z grzechów i pojednania z bliźnimi.

Nic dziwnego, że tak nośne kulturowo słowo umieścił w tytule pełnometrażowego dokumentu również Krzysztof Kopczyński, chociaż związana z nim tematyka nie jest głównym ani

wiodącym tematem wydarzeń zarejestrowanych niedawno na Ukrainie. Pojawia się zaraz na początku projekcji w krótkim wykopiowaniu z „Dybuka” Waszyńskiego i powraca dopiero w dalszej partii filmu, podczas eschatologicznych rozważań chasydzkich pielgrzymów. Realizowany przez Kopczyńskiego na krótko przed Majdanem ciekawy film o publicystycznym po części charakterze to przede wszystkim obiektywny zapis ubolewania godnej konfrontacji pomiędzy nacjonalistycznie zabarwionym prawosławiem na terenie ukraińskiego dziś Humania a współczesnym ortodoksyjnym judaizmem.

Ta dawna magnacka posiadłość a dziś niewielkie miasto, słynne i teraz z dedykowanej niegdyś pięknej żonie Stanisława Szczęsnego Potockiego, Zofii, wspaniałej Sofiówki – niezwykle parku opiewanego w klasycystycznym poemacie przez Stanisława Trembeckiego – jest też miejscem wiecznego spoczynku sławnego w całym świecie chasydzkiego rabina Nachmana z niezbyt odległego Bracławia. Był on prawnikiem jednego z twórców chasydyzmu w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej, wielkiego cadyka Izraela Baal Szem Towa, co między innymi się tłumaczy: Pan Dobrego Imienia lub Mąż Dobrej Sławy. Mimo że po Holocauście na tych terenach, zamieszkałych niegdyś przez bardzo liczną diasporę żydowską, nie pozostał już niemal nikt z tamtej społeczności, co roku do grobu Nachmana pielgrzymują tysiączne rzesze pobożnych

żydów z całego świata. Kolejny po afgańskiej „Kamiennej ciszy” zagraniczny dokument Kopczyńskiego jest reportażowym zapisem wydarzeń, jakie spotkały ich ostatnio podczas pielgrzymek do Humania i Bracławia z okazji Rosz ha-Szana, czyli żydowskiego Nowego Roku.

Można powiedzieć, że jest to konfrontacja dwu całkiem różnych światów i dwu w istocie bliskich sobie lecz mocno skonfliktowanych ze sobą grup wyznawców pokrewnych przecież religii. Ich dzisiejsze, stosunkowo spokojne lecz bardzo przykre zażargi i spory, których przebieg dokładnie przedstawia film Kopczyńskiego, są niestety echem dramatycznych wydarzeń sprzed wieków. Zastanawiające, dlaczego dla określenia i umocnienia własnej tożsamości narodowej współcześni Ukraińcy odwołują się bezkrytycznie do postaci historycznych, które są odpowiedzialne za nader niechlubne, bo zbrodnicze działania z odległej i nieodległej przeszłości. Zarówno wobec Polaków, jak i Żydów. Jest to oczywiście możliwe jedynie kosztem prawdy historycznej, wskutek rozlicznych przemilczeń i przekłamań oraz stronniczych interpretacji i fałszywych ocen niepodważalnych faktów sprzed lat.

Nowy film Kopczyńskiego rozpoczyna się od drobiazgowej rejestracji przebiegu dość groteskowego pochodu a następnie uroczystego apelu w Humaniu. Pod niewielkim pamiątkowym obeliskiem bierze w nim udział grupka miejscowych *patriotów* czy raczej ukraińskich nacionali-

stów. Dopominają się oni uczczeniem znacznie okazalszym pomnikiem dwu XVIII-wiecznych reżowników: Iwana Gonty i Maksyma Żeleźniaka. Złowrogich przywódców koliszczyzny – krwawej rebelii ruskich chłopów z 1768 roku, nazwanej tak od kłujących narzędzi dokonywanych nimi masowych rzezi. Zginęło w nich według różnych szacunków od stu do może nawet dwustu tysięcy osób, głównie spośród polskiej szlachty, Żydów, grekokatolickich i katolickich duchownych. Zbrodnie te przypominają nieco później jeden z pielgrzymujących do grobu Rebege Nachmana przybyłych, który liczbę samych tylko żydowskich ofiar buntu Gonty i Żeleźniaka oszacuje na trzydzieści tysięcy. O pięć tysięcy więcej niż współrodaków wymordowanych nieco wcześniej z rozkazu Bohdana Chmielnickiego.

W związku z tym zasadniczą część filmu Kopczyńskiego wypełnią relacje z narastających na kilku polach konfliktów pomiędzy chasydzkimi pielgrzymami a miejscowymi, nastawionymi antysemitcko aktywistami nacjonalistycznej organizacji Oksanka. Oprócz kwestii budowy pomnika, urągającego pamięci ofiar masowych mordów, będzie to sprawa prowokacyjnego wzniesienia przez tamtejszych prawosławnych nad rzeką krzyża z figurą Chrystusa, w pobliżu miejsca dorocznych modłów i rytualnych kąpiei chasydów, oraz usunięcia z ulicy Puszkina w Humaniu pawilonu handlowego z kosztorną żywnością.

Toczące się wokół tego słowne utarczki i burzliwe spory, niepo-

Jak zamówić prenumeratę miesięcznika **KINO**

Zamówienie można przesłać:

e-mailem: prenumerata@kino.org.pl

pocztą: Fundacja KINO, ul. Chełmska 21, 00-724 Warszawa

Zamówienie powinno zawierać:

✳ imię i nazwisko ✳ adres wysyłki prenumeraty (ulica, nr domu, nr lokalu, kod pocztowy, miejscowość) ✳ kontakt e-mail lub telefoniczny ✳ numer pisma, od którego mamy zacząć wysyłkę prenumeraty

Najszybszą realizację zamówienia gwarantuje jednoczesne wysłanie zamówienia i wpłata na konto. Wpłaty należy dokonać na konto w PKO Banku Polskim

Fundacja KINO, ul. Chełmska 21, 00-724 Warszawa
nr 90 1020 1068 0000 1702 0232 5819

promocja prenumeraty

✳ przy zamówieniu prenumeraty na cały rok (12 numerów) w prezencie kupon o wartości 15 zł ✳ przy zamówieniu prenumeraty na półtora roku (18 numerów) w prezencie 2 kupony o łącznej wartości 30 zł ✳ kupony można realizować nabywając w Fundacji KINO książki o tematyce filmowej oraz płyty DVD z repertuaru Best Film, Kino Świat i Gutek Film; przesyłka zakupionych książek i DVD gratis ✳ z ofertą książek i ponad 150 tytułów filmów zostanie przesłana prenumeratom wraz z kuponami ✳ do zrealizowania jednego kuponu konieczne jest dokonanie zakupów o wartości co najmniej 35 zł (przed odliczeniem wartości kuponu); kupony są ważne w ciągu 6 miesięcy od daty otrzymania ✳ oferta promocyjna dotyczy tylko prenumeraty krajowej zwykłej i „szkolnej” opłacanej bezpośrednio na konto lub do kasy Fundacji KINO

Ceny prenumeraty krajowej

(wysyłka pocztą zwykłą wliczona w cenę prenumeraty)

Ceny prenumeraty zwykłej:

półtoraroczna (18 nr x 7,50 zł):	135,00 zł
roczna (12 nr x 7,50 zł):	90,00 zł
na dowolny okres:	liczba numerów x 7,50 zł

Ceny prenumeraty „szkolnej”:

„szkolna” półtoraroczna (18 nr x 5,50 zł):	99,00 zł
„szkolna” roczna (12 nr x 5,50 zł):	66,00 zł
„szkolna” półroczna (6 x 5,50 zł):	33,00 zł

Prenumeratę „szkolną” mogą zamówić wyłącznie uczniowie, studenci, szkolne biblioteki i DKF-y. Studentów i uczniów prosimy o dołączenie do zamówienia skanu, zdjęcia lub ksero aktualnej legitymacji szkolnej lub studenckiej. Zniżka szkolna dotyczy wyłącznie prenumerat na co najmniej 6 numerów miesięcznika, opłacanych bezpośrednio na konto lub do kasy Fundacji KINO.

Wysyłka pocztą priorytetową:

Dopłata do przesyłki pocztą priorytetową wynosi 1 zł./egz., czyli 12 zł przy prenumeracie rocznej i 18 zł przy półtorarocznej.

Prenumerata zagraniczna

Pocztą zwykłą 15 zł lub 4 euro/egz.

pocztą lotniczą (Europa) 17,90 zł lub 5 euro/egz.

Prosimy o kontakt e-mail: prenumerata@kino.org.pl lub tel: 0 22 841 68 43



KRZYŻ W HUMANIU – KOŚC NIEZGODY POMIĘDZY CHASYDAMI A UKRAJŃCAMI

zbawione niestety bluźnierczych akcentów i z chasydzkiej strony, ujawniają hipokryzję skorumpowanych władz miasta i prymitywne uprzedzenia miejscowej ludności. Bazują one na obiegowych stereotypach, zwykłej zawści wobec przybyszów z bogatszych krajów, prowincjonalnych kompleksach i ksenofobii, a także – na urojonych obawach oraz prowadzonej już od dziecięcych lat nacjonalistycznej indoktrynacji. Szczególnie przykre wrażenie robi pod tym względem dość obszerna relacja z uroczystej lekcji, prowadzonej w regionalnych strojach w jednej z pierwszych klas szkoły podstawowej w Humaniu. Podczas niej rzewna opowiadka nauczycielki o bohaterkim rzekomo Goncie, który w rzeczywistości był pospolicym zdracą i okrutnym mordercą, kształtuje już od zarania zafałszowany model patriotyzmu szkolnej dziatwy.

Obszerne reportażowo-publicystyczne partie filmu rejestrują stan świadomości społecznej mieszkańców południowo-zachodniej Ukrainy w przeddzień dramatycznych wydarzeń 2014 roku na kijowskim Majdanie. Między innymi pokazują obalenie tandetnego, metalowego pomnika Lenina i odwoływanie się manifestantów do kozacko-hajdamackiej mitologii narodowej, też przecież wątpliwej etycznie. A także odnotowują dezorientację przybyszów z dalekiego świata. Na ironię zakrawa dziś pozytywna opinia jednego z nich o Putinie, ograniczająca się do tego, że *nie jest on antysemitą*...

Wszystko to jest ciekawe, ale od strony czysto artystycznej bardziej interesujące i wizualnie znacznie atrakcyjniejsze są tu znakomicie filmowane sceny modlitewnych uniesień współczesnych chasydów: czy to przy grobie Rebege, czy w piwnicy, w której miał przebywać wraz ze swym uczniem Natanem, albo

w zdewastowanej i opuszczonej od lat synagodze, czy nad rwącą rzeką, pamiętającą lepsze czasy. Zdumiewa żywotność i siła archaicznych wierzeń i obrzędów. Zadziwia powszechność tradycyjnych strojów i ekspresja rytualnych zachowań tanecznych. Wzrusza głębia religijnych przeżyć i odczucie wspólnoty czy choćby tylko pokrewieństwa z ich biblijnymi źródłami.

Do tytułowego dybuka widz powraca na parę minut w drugiej już godzinie projekcji dokumentu. Ma to miejsce w chasydzkim wywodzie mistycznym o nieśmiertelności duchów czy też dusz zmarłych Żydów. Wiele z nich ma tułać się w kosmosie i pokutować w cierpieniu, czekając na oczyszczenie. Zestawiona z tym scena z cerkiewnego nabożeństwa za dusze Gonty i Żeleznika poświadcza, mimo swej ironicznej wymowy, genetyczną bliskość obu religii wyznawanych przez tak mocno poróżnionych dziś ze sobą wiernych.

Na szczęście jest też w tym filmie budujący przykład wzajemnego szacunku i współpracy pomiędzy starym ukraińskim wieśniakiem, który opiekował się opuszczonym cmentarzem żydowskim i kosił trawę pomiędzy zaniedbanymi nagrobkami, a wdzięcznymi mu za to starozaconymi pielgrzymami. Po jego śmierci kamera udokumentuje wspólne biesiadowanie, w chałupie wdowy, miejscowych i przybyszów, którzy będą wspominać dobroć i otwartość wobec nich zmarłego prawosławnego Wołodii. Jego postawa okaże się bliska ideałowi wzajemnego zbliżenia żydów i gojów, jaki z nauk rabina Nachmana z Bracławia wywodzą chasydzi pielgrzymujący nadal do jego grobu. Pragną tam bowiem – mocą oddziaływania ducha Sprawiedliwego Rebege – zażądać radości i moralnej odnowy, żeby nie zabłąkać się w dzisiejszym świecie. ■